

(Corriere dello Sport - F.Schito) Występ z charakterem, którego brakowało przy kilku okazjach w trakcie sezonu. To właśnie przywiezie do domu Alberto De Rossi po piątkowym meczu w Formello z Lazio. Remis, który jest potrzebny bardziej Romie niż Biancocelestim, został zabarwiony czerwoną kartką dla Umara Sadiq za uderzenie łokciem, przy wybitej piłce, środkowego obrońcy Lazio, Mattii.

Zachowanie Nigeryjczyka było niezwykłe, gdyż do tej pory nigdy nie pokazał tak silnej reakcji, przeciwnie często wyróżniał się boiskową poprawnością. Kierownictwo Giallorossich przeprowadziło rozmowę z chłopakiem, starając się wyjaśnić powód tego gestu i podjąć odpowiednie środki, włączając to, że reakcja była podyktowana prowokacjami. Prawdopodobnie byłemu graczowi Spezii zabrakło nieco doświadczenia w pokierowaniu takimi sytuacjami, które są na porządku dziennym na piłkarskim boisku i stracił głowę. Teraz czeka na karę sądu sportowego. Pewnym jest, że regularny sezon zakończył się dla Sadiq na stadionie "Mirko Fersini" i z dużym prawdopodobieństwem młody zespół Romy będzie musiał poradzić sobie bez niego również w pierwszym meczu Final Eight. Alberto De Rossi wie jednak, że ma do dyspozycji mocną ofensywę, od Argentyńczyka Ponce, który wrócił praktycznie do formy po urazie z listopada, po dwójkę Soleri-Tumminello, gdzie ten ostatni zaliczył bardzo dobry występ z ławki w derbach, będąc również blisko zdobycia zwycięskiego gola.

W ostatnich dwóch meczach grupy C Giallorossi nie mogą sobie pozwolić na stratę punktów, patrząc na nacisk ze strony Palermo, które wygrało wczoraj z Bari i zbliżyło się na zaledwie punkt od Vasco i spółki. Zakończenie sezonu zasadniczego na pierwszym miejscu oznacza znalezienie się w czwórce rozstawionych, zarezerwowanej dla trójki zwycięzców grup i najlepszej drużyny z drugiego miejsca, co zagwarantuje uniknięcie innego wielkiego rywala w pierwszej rundzie fazy finałowej. Aby to zrobić, Giallorossi - którym Alberto De Rossi dał dwa dni wolnego - muszą przejść przez kolejne dwa mecze derbowe, choć o mniejszym ciężarze gatunkowym. W najbliższą sobotę, w Triggiani, przeciwko Latynie i w ostatniej kolejce na wyjeździe z Frosinone, w walce z wieloma byłymi postaciami Giallorossich w zespole żółto-niebieskich, zaczynając od trenera Federico Coppitellego, który wygrał w zeszłym sezonie w Triggiani mistrzostwo Allievi Nazionali, trenując wielu chłopaków, którzy dziś grają w Primavera Romy. Gialloblu walczą nadal o wejście do finałowej fazy rozgrywek (wczoraj wygrali 2-0 z Ternaną). Młodzi gracze Romy nie chcą robić przysług, w ostatnich dwóch meczach nie mogą popełnić błędu.

Autor: abruzzi